

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/pazdziernik-1956/75497,Odwilz-po-bialostocku.html>



XX Zjazd KPZR

ARTYKUŁ

Odwilż po białostocku

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce (1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: MARCIN MARKIEWICZ 23.10.2021

Październik 1956 r. miał kluczowe znaczenie w procesie erozji systemu komunistycznego w Polsce. Zakończył się okres stalinizmu, rozpoczęła się liberalizacja życia publicznego. Dla zwykłego Polaka najważniejszy był wzrost poziomu życia w drugiej połowie lat pięćdziesiątych.

Po 1956 r. polski komunizm miał zdecydowanie łagodniejsze oblicze, choć zachował swoje najważniejsze cechy. Kolejne lata władzy Gomułki pokazały, że wiele pozytywnych zmian okazało się nietrwałymi, a partia konsolidująca się po październikowym kryzysie likwidowała bądź ograniczała obszary społecznej swobody. Niewątpliwie najtrwalszą zdobyczą Października było zerwanie z polityką masowego i prewencyjnego terroru charakterystycznego dla lat stalinowskich. Trwale zmieniła się również polityka wobec kultury i nauki, które – mimo wielu nacisków i prób sterowania przez władzę w kolejnych latach – zdołały się uwolnić z ideologicznych oków marksizmu i socrealizmu.

Uwarunkowania prowincji

Białostocką odwilż warunkowało wiele czynników charakterystycznych dla peerelowskiej prowincji, gdzie partia komunistyczna miała znacznie większą kontrolę nad społeczeństwem niż w dużych aglomeracjach.

Katalizatorem zmian na Białostocczyźnie, podobnie jak w całym kraju, był XX Zjazd KPZR. Od kwietnia 1956 r. społeczeństwo coraz odważniej wyrażało swoje poglądy na temat bieżącej sytuacji społeczno-politycznej oraz artykułowało oczekiwania zmian w wielu dziedzinach życia.

Właściwa peryferiom wstrzeźliwość w manifestowaniu społecznego niezadowolenia oraz deficyt zaplecza intelektualnego i kulturalnego sprawiły, że władza w praktyce kontrolowała większość odwilżowych procesów w województwie białostockim. Nie bez znaczenia były też lokalne doświadczenia stalinowskich praktyk wobec przeciwników systemu, które hamowały wiele oddolnych inicjatyw. Prowincjonalna demokratyzacja była silniej niż w dużych ośrodkach reglamentowana przez władzę, co w niedługim czasie umożliwiło jej cofanie udzielonych społeczeństwu koncesji bez większych problemów i głośnych protestów.

Jesienne przesilenie

Katalizatorem zmian na Białostocczyźnie, podobnie jak w całym kraju, był XX Zjazd KPZR. Od kwietnia 1956 r. społeczeństwo coraz odważniej wyrażało swoje poglądy na temat bieżącej sytuacji społeczno-politycznej oraz

artykułowało oczekiwania zmian w wielu dziedzinach życia. Zaczęto otwarcie poruszać kwestie stanowiące tabu w powojennej historii regionu i śmielej krytykować lokalne władze partyjno-administracyjne. Uwolnienie rzeczywistej aktywności społecznej miało jednak miejsce jedynie w ostatnich miesiącach 1956 r. oraz w styczniu 1957 r.

Właściwa peryferiom wstrzemięźliwość w manifestowaniu społecznego niezadowolenia oraz deficyt zaplecza intelektualnego i kulturalnego sprawiły, że władza w praktyce kontrolowała większość odwilżowych procesów w województwie białostockim.

Nastąpiła wówczas spontaniczna dekollektywizacja wsi, w części zakładów pracy zawiązywały się rady robotnicze, młodzież (głównie studencka) organizowała komitety rewolucyjne i kluby młodej inteligencji. Październikowy „wiatr zmian” wstrząsnął radami narodowymi, głównie najniższego, gromadzkiego, szczebla, gdzie na skutek oddolnych nacisków ludności usunięto osoby skompromitowane w okresie stalinowskim. W rolę rzeczniczki demokratyzacji wcieliła się białostocka prasa partyjna, która przez kilka miesięcy starała się nadawać ton lokalnej debacie publicznej. W tak wielonarodowościowym regionie jak Białostoczczyzna istotna była zmiana polityki wobec mniejszości narodowych, które zostały upodmiotowione przez powołanie towarzystw społeczno-kulturalnych oraz utworzenie odrębnych czasopism dla tych społeczności. Kulminacją białostockiego Października był wiec z 24 października 1956 r. na dziedzińcu Akademii Medycznej, który przerodził się w demonstrację pod gmachem KW PZPR. Właśnie wtedy po raz pierwszy od zakończenia wojny mieszkańcy Białegostoku spontanicznie dali wyraz swej dezaprobaty dla władzy. Do podobnej sytuacji nie doszło na Białostoczczyźnie przez kolejnych kilkadziesiąt lat.



**Zbiórka pieniędzy na leki dla
powstańców węgierskich w
Białymstoku (fot. Z. Zaremba w:
Marcin Markiewicz, "Odwilż na
prowincji. Białostoczczyzna
1956-1960", Białystok -
Warszawa 2018 r.)**

Zdobycze Października

Po XX Zjeździe KPZR z każdym miesiącem nasilały się dezorientacja i dezintegracja lokalnego aparatu partyjnego, zaś wojewódzkie kierownictwo partyjne przyjęło rolę biernego obserwatora wydarzeń. Roszady personalne w KW PZPR, mimo pozorów spontaniczności i demokracji, były kontrolowane i aranżowane przez warszawską centralę partyjną.

Uwolnienie rzeczywistej aktywności społecznej miało miejsce jedynie w ostatnich miesiącach 1956 r. oraz w styczniu 1957 r. Nastąpiła wówczas spontaniczna dekoloktywizacja wsi, w części zakładów pracy zawiązywały się rady robotnicze, młodzież (głównie studencka) organizowała komitety rewolucyjne i kluby młodej inteligencji.

Wkrótce po wyborach do sejmu w styczniu 1957 r. rozpoczął się powolny proces konsolidacji partii, a to było równoznaczne z wycofaniem się z wielu październikowych deklaracji.

Po 1956 r. system przestał być tak deprywacyjny w zakresie zaspokajania elementarnych potrzeb Polaków. Prowincja również odczuła poprawę stopy życiowej, głównie ze względu na realny wzrost dochodów ludności, który jednak nie szedł w parze z zaopatrzeniem rynku, co było główną przyczyną społecznej frustracji. Chociaż Październik nie zlikwidował lokalnych bolączek (np. problemów mieszkaniowych, bezrobocia czy innych

patologii społecznych), spowodował, że zniknęły najbardziej dolegliwe elementy systemu, co zneutralizowało niechęć do rządzących, znacząco podniosło parametry społecznego konformizmu i zminimalizowało skłonności do otwartej kontestacji gomułkowskiej rzeczywistości. Województwo białostockie nie przestało być „Polską B”, ale po 1956 r. nawet życie na prowincji stało się bardziej znośne. Gomułkowska rzeczywistość była szara i siermiężna, lecz w porównaniu z okresem stalinizmu wydawała się przestrzenią względnie przyjazną, umożliwiającą realizację osobistych planów i ambicji.



**Wiec na dziedzińcu Akademi
Medycznej w Białymstoku 24 X
1956 r. (fot. Z. Zaremba w:
Marcin Markiewicz, "Odwilż na
prowincji. Białostoczczyzna
1956-1960", Białystok -
Warszawa 2018 r.)**

COFNIJ SIĘ